

Kultura materialna szlachty okolic Błaszek w XVIII wieku.

Elwira Bogusławska

Pod pojęciem **kultury materialnej** rozumiemy wszelkie istniejące rzeczowe wytwory działalności człowieka - zarówno przedmioty artystyczne, określane mianem sztuki, jak i przedmioty użytkowe, narzędzia oraz rzeczy związane z życiem codziennym.

W XVIII wieku nazywano je „mobilierami” dla odróżnienia do nieruchomości definiowanych przez polskie prawo ziemskie w sposób następujący: „*nieruchome rzeczy zaś są, które same przez się ruszać się nie mogą, jak są domy, role, grunta i to, cokolwiek do nich natura przyłączyła albo też przemysł ludzki w nich zrobił i wystawił*”¹. Stąd też znane są w historii przypadki zaliczania do nieruchomości przedmiotów fizycznie lub funkcjonalnie związanych z budynkami, takie jak zwierciadła, posągi a nawet meble (np. szafy).

Źródłami informacji o rzeczach codziennego użytku szlachty są inwentarze dóbr sporządzane przy okazji oddawania majątku w dzierżawę (zwykle na zlecenie dzierżawcy), śmierci właściciela i przejmowania schedy przez spadkobierców, rzadziej inwentarze spisane przy okazji sporów rodzinnych bądź sąsiedzkich. Nie inaczej przedstawiają się informacje o stanie posiadania mobiliów szlachty z okolic **Błaszek**.

Rejon ten charakteryzował się małym zróżnicowaniem stanu zamożności osiadłych tu rodzin szlacheckich, takich jak: **Bleszyńscy** h. Suchekomnaty, **Bartochowscy** h. Rola, **Łubieńscy** h. Pomian, **Lipscy** h. Grabie, **Kocielkowscy** h. Korab, **Węzykowie** h. Wąż, **Grodziczcy** h. Gryf, **Bogusławscy** h. Ostoja, **Wągrowscy** h. Belina, **Boryslawscy** h. Szreniawa, **Kiedrowscy** h. Sas, **Malscy** h. Nałęcz, **Stamirowscy** h. Półkozic, **Zaluskowscy** h. Rola i inni. Nie było tu wielkich majątków magnackich a co za tym idzie także bogatych pańskich rezydencji. Jak więc wyglądało domostwo typowego szlachcica z okolic **Błaszek**?

Prawdopodobnie tak, jak podaje Jędrzej Kitowicz: „*pomniejszych panów i szlachty mającej dwory najwięcej bywały drewniane we dwa piętra i w jedno, przyozdobione zewnątrz galeriami, gankami i przysionkami [...]. Jeżeli był gmach wielki, zwał się pałacem, bądź murowany, bądź drewniany, gdy miał wedle siebie oficyny. Jeżeli nie miał, a do tego był pomiernej wielkości, zwał się dworem lub dworkiem według swojej rozległości [...]. Małej szlachty mieszkania nie różniły się od chłopskich chałup, snopkami częstokroć poszywane*”².

Drzwi we dworach najczęściej były jednoskrzydłowe lub dwuskrzydłowe zaopatrzone w zawiasy, klamki, gałki, haczyki – wymieniane szczegółowo w inwentarzach z uwagi na dużą wartość żelaza. I tak przykładowo według wizji dóbr **Kociołki** z 1760 roku (majątek w tym czasie był własnością Kocielkowskich): „*wchodząc do tego dworu najpierw przysionek [...] drzwi w nim podwójne ze dworu na zawiasach żelaznych [...]. Na drugiej stronie dworu po prawej ręce izba stołowa [...] drzwi na zawiasach żelaznych z wrzeciądzem. Z tej izby pokój, pieca w nim nie masz, kominka i okien, drzwi na zawiasach żelaznych z haczykiem*”³. Podobnie szczegółowo opisane są drzwi dworu należącego do Żeromskich w **Kwaskowie**. Według inwentarza tych dóbr z 1782 roku: „*wchodząc [do dworu] drzwi na zawiasach z klamką i siekierką rehowieczny żelaznemi [...]. Wchodząc do tejże połowy dworu, po lewej stronie budowanej, są dwa pokoje. Do pierwszego drzwi na zawiasach i hakach z antabą i wrzeciądzem, haczykiem żelaznemi [...] do drugiego pokoju drzwi z tymże żelaztłem co i pierwsze*”⁴.

Okna były małe, zwykle podzielone na niewielkie kwadraty tzw. kwatery lub tafelki. Podział taki podyktowany był względami ekonomicznymi – małe szyby szklane kosztowały nieporównanie mniej niż duże. Właśnie ze względu na wartość materialną szczegółowo wymieniano liczbę szyb w inwentarzach, podobnie jak elementów żelaznych okien – zawiasów, haków itp. Wizja i opis stanu dóbr **Wrzącej** po śmierci Ś.P. Wielmożnej Imci Pani Konstancji z Bleszyńskich Grodzickiej z 1792 roku daje tego przykład: „*w tym pokoju komin*

z gliny lepią, piec z kafla polewanych postawiony, okien cztery w których szyb wybitych trzy, czwarta sztukowana, z tych okien na zawiasach i hakach a trzy gwoździami zabite, przy tych oknach są okiennice na zawiasach i hakach żelaznych. [...] Po prawej ręce tego dworu idąc z sieni jest pokój, do którego wchodząc są drzwi podwójne na zawiasach i hakach bez zamknięcia, piec i komin z gruntu zły i zrujnowane, okien dwa, w których szyb nie masz tylko deskami pozatykane [...]. Z tego pokoju jest kaplica, do której drzwi podwójne na zawiasach i hakach w których drzwiach jest szyb małych cztery, w tych jedna zła”⁵.

Nietrudno domyślić się, że tego typu okna i drzwi były mocno nieszczelne i przy niskich temperaturach zimą do środka dostawało się sporo zimnego powietrza. Tym ważniejsze było ogrzewanie – często w jednym pomieszczeniu znajdował się i **kominek**, i **piec**. Na ogół były to piece i kominki z kafla, ale równie często z gliny i kamieni. Inwentaryzacja z 1768 r. jednego z folwarków w dobrach **Włocin** ukazuje nam obraz dworku uboższej szlachty – dzierżawców: „dworek o dwóch izbach iedna z alkierzykiem o iednym piecu prostey roboty kominek także prostey roboty w tej izbie okien dwa. W alkierzyku okno iedno także w drewno. Druga zaś izba pusta w której konie stawały. W sieni kuchenka komin zły z gliny ulepiony”⁶. U zamożniejszej szlachty piece bywały budowane z kafla ozdobnych co skrętnie odnotowywano w inwentarzach. W cytowanym wyżej inwentarzu dóbr **Kwasków** czytamy: „piec dwa pokoje grzejący, w pierwszym z białych kafla w kwiaty niebieskie a w drugim proste kafle białe tynkowane”⁷. W opisie wizji dworu Bogusławskich w **Smaszkowie** z 1784 roku zapisano: „do izby pańskiej wszedłszy widzieliśmy po lewej ręce kominek, u którego kaptur zepsuty, piec z kafla białych w prążki modre”. Natomiast w innym pomieszczeniu: „piec z kafla białych, u którego koronka zepsuta”⁸. Dodać należy, że owe kominki i piece, równie jak okna i drzwi, bywały nieszczelne a ciąg w kominie nieraz pozostawiał wiele do życzenia, stąd osiemnastowieczni pamiętnikarze (zwłaszcza cudzoziemcy) nadmieniają, że w szlacheckich salonach pełno było dymu.

Podłogi dworskie na początku XVIII wieku były wykonane z prostych tarcic lub, u uboższej szlachty, ubijane z gliny. Pod koniec panowania Augusta III nastąpiła zmiana i proste podłogi z tarcic wyparły „podłogi z tafla w kostkę układanych, ale woskowane, nie myte, po których chodzenie tak śliskie jak po lodzie”⁹. **Ściany** wewnątrz dworu były na początku wieku przeważnie surowe, drewniane lub „po prusku” czyli wylepione gliną i bielone. Ściany takie spotykamy w opisie dóbr **Kociółki** z 1760 r. – „przysionek z pruska w lepionkę”¹⁰. Od połowy wieku ściany coraz częściej obijano tkaninami lub tańszymi, papierowymi tapetami. Takiego samego koloru jak obicia ścian były również obicia mebli oraz firany w oknach – stąd pokoje nazywano „salonem błękitnym”, „pokojem zielonym” itp. W inwentaryzacji **Wrzącej** z 1792 roku czytamy, że w jednym z pokoi „ściany papierowym obiciem obite, które miejscami popsute i powydzierane”, natomiast w kaplicy „ściany obiciem z płótna malowanego, starym i złym okryte”¹¹. W pomieszczeniach o charakterze reprezentacyjnym zawieszano na ścianach broń sieczną i palną, zwierciadła (nawet rozbite) oraz obrazy - przeważnie o tematyce religijnej lub portrety (zarówno rodzinne jak też osobistości historycznych – królów, książąt, biskupów). W spisach dóbr z okolic Błazsek spotykamy się zarówno z obrazami jak i zwierciadłami- przykładowo: „obrazów 5 w ramach”¹² – we dworze w **Smaszkowie**, „zwierciadło taflowe czterościenne w ramach czarno malowanych, obrazów dwa w ramach”¹³ – we dworze w **Kwaskowie**.

Typowe wyposażenie dworów i dworków było bardzo skromne. Zachowane inwentarze oraz spisy mobiliów wymieniają na ogół bardzo niewiele sprzętów. Dotyczy to nie tylko przedmiotów zbytkownych ale również mebli. „Długie ławy wzdłuż ścian, krzesła, stoły i stołki to sprzęty najczęściej spotykane”¹⁴.

Warto w tym miejscu nadmienić, że meble te, często wykonywane przez rzemieślników wiejskich, określane jako „prostey roboty” bądź „taszarskiej (tj. stolarskiej)

roboty”, jako rzeczy nie mające większej wartości materialnej, pomijane były całkowicie w spisach i inwentarzach.

Długie, proste **ławy** były meblem w XVIII wieku bardzo rozpowszechnionym, ponieważ spełniały nie tylko rolę siedziska ale również **łóżka**. Do wygody spania nie przywiązywano wówczas wielkiej wagi. Ba, szlachcicowi – rycerzowi nie przystało wylegiwać się w piernatach. Stąd, jak zwraca uwagę Baranowski: *”w inwentarzach uderza w oczy mała ilość łóżek w szlacheckich dworach. Było ich znacznie mniej niż nawet członków rodziny”*¹⁵. Dokumenty inwentarzowe z okolic Błaszek potwierdzają to zjawisko - np. w całym dworze w **Smaszkowie** znajdują się jedynie „*łóżka 2 złe*”¹⁶. Niemal w każdym dworze znajdowało się łożo małżeńskie, często paradne, zaopatrzone w firanki zsuwane i galony. Kawalerowie i panny zadowalali się „*tabczanami*” (czasem określanymi również „*tarczanami*” – od słowa tarcica) czyli prostymi, zbitymi z desek pryzmami, na które nakładano sienniki wypchane słomą lub sianem oraz pościel składającą się z prześcieradła, kołdry i poduszki. Dopiero od połowy panowania Augusta III, jak relacjonuje Kitowicz *„miętkość i wygody, dawnym Polakom nie znane, poczęły zgęszczać między paniętami spodki, pierzynki i beciki puchowe przeszywane, a potem rozszerzyły je po wszystkiej młodzieży, tym bardziej po podeszlejszych i starcach”*¹⁷.

Do przechowywania ubiorów i drobniejszych sprzętów używano głównie **skrzyń**, rzadziej **szaf** (szczególnie w pierwszej połowie XVIII w.) Ze względu na rodzaj przechowywanych rzeczy rozróżniano skrzynie od sukien, skrzynie od szat białych, skrzynie spiżarniane czy skrzynie od statków kuchennych. Skrzynie, zwłaszcza malowane, rzeźbione, okuwane stanowiły jedną z głównych ozdób wnętrz. Wielkie paradne skrzynie często ozdabiano herbami szlacheckimi i wówczas należały do „*grupy przedmiotów szlacheckich, rerum nobilium, symbolizujących przynależność do stanu szlacheckiego*”¹⁸. Szafy zaliczane były często do nieruchomości, stąd wymieniano je w inwentarzach majątków np. w wizji dóbr Łubieńskich – **Kalinowej** z 1719 roku wymieniono trzy szafy w różnych pomieszczeniach dworu¹⁹, w opisie dóbr w **Smaszkowie** – jedną dużą szafę i 2 szafki z tarcic do stawiania statków oraz kredens stary, w inwentarzu **Wrzącej** wzmiankowano jedną szafę i kredens malowany. Jędrzej Kitowicz wspomina, że *„gdy szafa była wysoka w miarę człowieka i miała drzwi podłużne od góry do dołu, zwała się szafą, gdy była niska wpół albo cokolwiek wyżej piersi człowieka i miała szuflady jedne na drugie na kształt piętrow, z zamkami do każdej szuflady osobnemi, zwała się biurkiem”*²⁰.

Krzesła i stolki, dawniej „*gołe*” i tylko przykrywane skórami bądź suknem, przekształciły się w XVIII wieku w wyściełane włosami końskimi, z wierzchu obijane grubym płótnem. W szlacheckich domach na krzesła, kanapy i taborety, które rozpowszechniły się w drugiej połowie wieku, kładziono tzw. opony sycowe ze szlachetniejszych tkanin, mocowane na meblach tasiemkami.

Stoły na początku XVIII wieku były najczęściej kwadratowe lub prostokątne, jak obrazuje nam to staropolska zagadka: *„ma nogi - nie chodzi, ma rogi - nie bodzie”*²¹. Z czasem coraz powszechniejsze stawały się stoły owalne, okrągłe, malowane, inkrustowane. W drugiej połowie XVIII wieku pojawiają się stoły specjalnego przeznaczenia jak np. stoliki do kawy czy stoliki do gier (szachów, kart, warcabów). Nietypowe stoły znajdujemy w opisie wizji **Wrzącej** z 1792 roku. W wyposażeniu kaplicy dworskiej wymieniono m.in. *„dwa stoliki na mensy”*²² (mensa - płyta z piaskowca lub marmuru będąca częścią ołtarza).

Stoły dekorowane były obrusami i serwetami często misternie zdobionymi. Ponieważ stoły były długie, obrusy i serwety zazwyczaj nie sięgały ich końców. Wówczas końcówki blatów przykrywano szarym płótnem, co było źródłem powierzenia *„siedzieć na szarym końcu”*²³.

Paradna **zastawa stołowa** składała się z naczyń srebrnych w bogatszych dworach lub cynowych u uboższej szlachty. Na co dzień korzystano z mis i talerzy glinianych. Od połowy

panowania króla Augusta III w użycie weszły naczynia farfururowe (fajansowe) oraz porcelanowe. Ponieważ jednak porcelana wówczas droższa była od srebra, a ponadto bardzo krucha (szczególnie w rękach nieuważnej służby), niewielu spośród braci szlachty mogło sobie na porcelanową zastawę pozwolić.

Farfururowe talerze pod koniec wieku wyparły naczynia cynowe nawet w uboższych dworach. Niewątpliwie przyczyniło się do tego otwarcie fabryki fajansów w Warszawie około roku 1774²⁴.

W szlacheckich inwentarzach mobiliów łyżki wymieniane są nieporównanie częściej aniżeli inne przedmioty z zastawy stołowej. Ceniono je tak wysoko, że odnotowywano nawet egzemplarze uszkodzone, niezdatne do użytku. Noże wzmiankowane są rzadziej, widelce zaś sporadycznie i raczej w kręgu zamożniejszej szlachty.

Srebrna łyżka była traktowana jako specyficzny wyznacznik stopnia zamożności. Na co dzień używano łyżek blaszanych lub drewnianych (z cisu, bukszpanu lub trzmielu²⁵), ale srebrną łyżkę wypadało posiadać tak jak szablę – obie były oznakami statusu szlacheckiego. Z łyżkami wiąże się cały szereg aforyzmów, nierzadko umieszczanych na ich trzonkach np.: „*O łyżkę nie prosi, kto ją z sobą nosi*”, „*Bez łyżki zła strawa – chociaż dobra potrawa*”, „*Nie kładź mię zanadra – bym Ci nie wypadła*”²⁶.

Osiemnasty wiek to czas rozpowszechnienia się naczyń szklanych. Miejsce drogiego szkła weneckiego czy niemieckiego zajęły tańsze wyroby krajowe, wytwarzane przez huty szkła w Lubaczowie, a przede wszystkim w Urzeczcu i Nalibokach.

„*Na stołach pojawia się mnóstwo kielichów szklanych, bogato zdobionych, często z napisami lub herbami właścicieli*”²⁷.

W **kuchniach**, jak i dzisiaj, znajdowały się przedmioty niezbędne do przygotowywania potraw, a więc: różnego rodzaju garnki, panwie (rondle), patelnie, stągwie, wiadra, misy, dzbany, ruszty, różna, noże, tasaki czy też „*kielnie żelazne do polewania pieczystego*”²⁸. W XVIII wieku pojawiły się również brytfanny i foremki do wyrobu popularnych „cukrów” i ciast francuskich. Pod koniec wieku, wraz ze wzrostem popularności kawy, weszły w użycie młynki do jej mielenia (początkowo rozbijano kawę w móżdżierzach). Naczynia zmywano w specjalnie do tego celu przeznaczonych wannach.

Kultura materialna jest tak obszernym tematem, że nie sposób opisać wszystkich jej aspektów w jednym artykule. Dlatego też omówione tutaj zostały najważniejsze jej elementy w życiu codziennym szlachty z okolic Błaszek. Podsumowaniem niech będzie dokument prezentujący spis rzeczy zabranych wdowie po Józefie Wężyku - Katarzynie z Gorzyńskich 1v. Bogusławskiej 2v. Wężykowej z dóbr **Stok** przez jej szwagra Dominika Wężyka. Dokument ten zacytuję w obszernych fragmentach gdyż w moim przekonaniu należy on do najbardziej interesujących spisów rzeczy codziennego użytku szlachty z okolic **Błaszek**, jakie można znaleźć w księgach grodzkich i ziemskich sieradzkich. Wymienia on bowiem szereg przedmiotów, które w spisach tego typu występują bardzo rzadko lub wcale. Na szczególną uwagę zwracają: „*żelazo do androtów*” (andrut - inaczej androt, gatunek ciasta opłatkowego, pieczonego w formach żelaznych, znanego w Polsce już w XVIII w.), „*parawan malowany*” (przenośna ścianka o kilku ruchomych skrzydłach na zawiasach, której ramy posiadają wypełnienie o charakterze ozdobnym), „*kilim*” (niewielki kobierczyk do przykrywania skrzyń, ław, tłumoków, siedzeń na wozach), „*koldra bagażowa*” (płachta z grubej materii do przykrycia bagażu na czas podróży) czy „*korzenniczka okuwana z zamkiem*” (szkatuła na przyprawę korzenne).

Oto obszerne fragmenty tego dokumentu: „*Regestr rzeczy pozostałych w Stoku po odebraniu mi mojej wsi Stok nazwanej i wyrzuceniu po tym przez JM Panów Dominika Wężyka, miecznikowicza dobrzyńskiego i Józefa Kałowskiego i pozabieranych przez tychże JM Panów Dominika Wężyka i Józefa Kałowskiego niżej specyfikowanych dnia 30 kwietnia roku 1730 [...]*”.

1 – Skrzynia z szatami białymi kłódką zamknięta. Mniejszych Skrzyń trzy z różnemi rzeczami;
 2 – Szkatuł 2 okuwanych, jedna kłódką zamknięta, druga zamkami dwiema [zamykana] z papierami dzieci moich Bogusławskich;
 3 – Szafa malowana w włoski orzech, zamknięta, w tej szafie rzeczy różnych pełna szafa, szkła różnego kryształowego, stylowanego, farfur, farfurek [farfury – naczynia fajansowe lub kamionkowe] i inszych rzeczy wiele;
 4 – Szafka w rogu ściany malowana także w włoski orzech, w który różne pracoza [precjoza – cenne przedmioty] dzieci moich i do mnie należące i srebra były;
 5 – Stół malowany z szufladami i drzwiami;
 6 – Stół drugi także z szufladami na krokwiach;
 7 – Stół kuchenny wielki biały;
 8 – Skrzynki dwie od kolaski;
 9 – Puzderka dwa okuwane, w jednym flaszki modre słofowane [szlifowane], w drugim proste;
 10 – Panew [rondel] miedziana wielka;
 11 – Moździerz z tłuczkiem mosiężnym;
 12 – Żelazo do androtów;
 13 – Rosty [ruszty] dwa, rożny i inszych rzeczy mniejszych do kuchni należących wiele;
 14 – Stołków dwa i zydla z poręczami;
 15 – Parawan malowany;
 16 – Obraz wielki nad drzwiami;
 17 – Flasz półgarcowych [półgarniec = 1,9 litra], gąsiorów i butli kilka różnych z różnemi wódkami, różanemi, poziomkowemi i inszemi;
 18 – Pudła, pudełka, szuflady, statki [rzeczy] różne drewniane, beczek piwnych kilka;
 19 – Fas [beczek] dębowych i sosnowych od sypania siedem wielkich z dnami dobrimi i wiekami;
 20 – Małych fas cztery, statków inszych jako to flaszek cztery, konwie, konewki, szkopki [szkopek - naczynie na mleko do którego dojdono krowy] [...], niecki od robienia chleba, jedna wielka i małych dwie, kopan [kopanka – niecka] wielka do prania Szat;
 21 – Lichtarze dwa cynowe, talerze gliniane białe, talerzy drewnianych, puzdra dwa, misek białych i inszych wiele i statków [...] i mis farfurowych [fajansowych, kamionkowych], sedy od kapusty i z kapustą cztery, korzenniczka okuwana z zamkiem;
 22 – Wóz i kół trzy od kolaski okuwane [...];
 23 – Spiżarnia z mąkami przennemi i rżanemi [żytnimi], kaszami tatarczanemi, przennemi, jagłanemi i inszymi;
 24 – Słoniny, masła i inszych legomin [przysmaków] wiele;
 25 – Żyto, groch i przenica, to wszystko pozostało;
 26 – Żupany dziecinne, botów dwoie nowych, sukienna zielona, sukienna z dziewczyny [służącej];
 27 – Kilim nowy jeden, sieć nowa do łowienia ryb, miednicek jeden, krzesło sukrem modrym obite, koldra bagażowa, barki [część wozu, orczyk - poziomy dźwąg służący do połączenia uprzęży zwierzęcia pociągowego z pojazdem] od karety okuwane, dzbanów dwa polewanych, pakuły [...] na kilka sztuk, pierze do[bre] i nie darte, śle rzemienne [rzemienne pasy z postronkami zakładane koniowi na kark i piersi] dwie, faferok [naczyń] garcowych kilka od masła.
 /-/ Katarzyna Wężykowa
 1730, poniedziałek, przed świętem Wszystkich Świętych [...] [30 października 1730 r.]”.

Jak wynika z przytoczonych w niniejszym artykule fragmentów inwentarzy i spisów, dwory szlacheckie z okolic Błaszek w XVIII wieku nie odbiegały od standardów dotyczących

całego województwa sieradzkiego i województw ościennych. Stopa życiowa średniozamożnej szlachty daleka była od splendorów rezydencji magnackich, zwłaszcza litewskich i kresowych (Radziwiłłów, Paców, Wiśniowieckich, Lubomirskich). „Średni” szlachcic spod Błazek mieszkał w niewielkim dworze, wyposażonym w sprzęty wykonane przez miejscowych rzemieślników, jadał na co dzień z glinianych naczyń i tylko od święta wyciągał ze skrzyń rodowe srebra.

- ¹ J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006, s. 21.
- ² J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, s. 270.
- ³ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 131.
- ⁴ tamże s. 138.
- ⁵ tamże s. 228.
- ⁶ AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *relationum*, nr 141, k. 221-222.
- ⁷ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów ...* s. 138.
- ⁸ AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *incriptionum*, nr 230 k. 173-183v.
- ⁹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów ...* s. 271.
- ¹⁰ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów nad świeckim budownictwem obronnym sieradzkiego w XIII-XVII/XVIII wieku*, Łódź 1986, s. 131.
- ¹¹ AGAD. Księgi ziemskie sieradzkie, nr 98 k. 855.
- ¹² AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *incriptionum*, nr 230 k. 173-183v.
- ¹³ L. Kajzer, J. Augustyniak, *Wstęp do studiów ...* s. 138.
- ¹⁴ B. Baranowski, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku*, Warszawa 1958, s. 101.
- ¹⁵ tamże s. 101.
- ¹⁶ AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *incriptionum*, nr 230 k. 173-183v.
- ¹⁷ J. Kitowicz, *Opis obyczajów ...* s. 268.
- ¹⁸ J. Dumanowski, *Świat rzeczy szlachty wielkopolskiej w XVIII wieku*, Toruń 2006, s. 54-55.
- ¹⁹ AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *relationum*, nr 76, k. 515.
- ²⁰ J. Kitowicz, *Opis obyczajów ...* s. 272.
- ²¹ Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1996, t. IV, s. 476.
- ²² AGAD. Księgi grodzkie sieradzkie *relationum*, nr 188 k. 638-646.
- ²³ K. Bockenheim, *Przy polskim stole*, Wrocław 2003, s. 71.
- ²⁴ Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1996, t. II, s. 146.
- ²⁵ J. Kitowicz, *Opis obyczajów ...* s. 225.
- ²⁶ Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1996, t. III, s. 173.
- ²⁷ K. Bockenheim, *Przy polskim stole*, Wrocław 2003, s. 72.
- ²⁸ Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1996, t. III, s. 113.